

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 83.

Tylko

## „ZŁOTY“

I nic więcej

WARSZAWA, 17. IV. Wprowadzona przez Bank Polski jedynka monetarna (złoty) jest jak mylnie nazwana „złoty polski“.

W celu usunięcia tej nazwy w myśl art. 10 rozporządzenia Prezydenta w przedmiocie zmiany nazwy pieniądza, — w wszystkich ustawach i rozporządzeniach, w których występuje nazwa „złoty polski“ lub „złoty frank“ — równoważnik złotego franka, „złoty“ równy frankowi zlotemu zastępuje się jednym wyrazem „złoty“.

Relacja marki polskiej do złotego, ustalona w wysokości 1.800.000 mkp., dotyczy wymiany marek polskich na złote. — Przyjęcie przez większość w życie obecnego rozporządzenia sposoby przeliczenia jednostek obliczeniowych na marki polskie lub złote we wszyst-

kiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, w decyzjach i wyrokach sądowych, wekslach i papierach wartościowych, jak również wpisach do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych — pozostaje ważne. — Rozporządzenie Prezydenta upoważnia ministra skarbu do wydawania rozporządzeń w przedmiocie ustalania kursów jednostek obliczeniowych.

Ułatwiający obliczenia przy wykonaniu zobowiązań.

W drodze rozporządzeń wydanych przez ministra skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami dokonane również zostanie przeliczenie sum pieniężnych, wyrażonych w ustawach i rozporządzeniach w rublach rosyjskich, markach niemieckich, koronach austro-węgierskich i w markach polskich.

## A więc puszcza Białowieska jeszcze nie jest sprzedana — ale będzie

Oficjalny komunikat w tej sprawie

WARSZAWA, 17. IV. W związku z notatkami, które się pojawiły, jakoby rząd już podpisał w dniu wczorajszym umowę z firmą angielską w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej, wyjaśnić należy, że umowa dotycząca eksploatacji puszczy Białowieskiej, nie została dotychczas podpisana.

W sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej oraz innych terenów leśnych, toczą się pertraktacje z poważną grupą angielską, której przedstawiciel,

sir James Calder, przybył przed paru dniami do Warszawy. Pertraktacje te mają być w najbliższym czasie ukończone.

W dniu wczorajszym p. Janicki, minister rolnictwa i dóbr państwowych, podejmował w swoich apartamentach prywatnego od paru dni w Warszawie w celu przeprowadzenia z rządem polskim pertraktacji w sprawach handlowych.

## Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego

WARSZAWA, 17. IV.

Wczoraj — dn. 16 kwietnia — odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej na zebraaniu założycielskim Banku Polskiego Rady Nadzorczej tej instytucji.

Wybrani i zatwierdzeni przez p. ministra skarbu członkowie Rady, zbrzyli ślubowanie na ręce prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego. Następnie wybrana została Dyrekcja Banku Polskiego, w skład której powołano: dr. Władysława

Mieczkowskiego, jako naczelnego dyrektora, Karola Rybińskiego, jako jego zastępcę, Jana Koziełła, dr. Michała Gajzela i dr. Zygmunta Karpińskiego jako dyrektorów.

Poza tym Rada zajmowała się szeregiem spraw, związanych z przejęciem P. K. K. P. Szczegółowa umowa z ministrem skarbu w tej sprawie odbędzie się dziś — dn. 17 b. m. o godz. 11-ej rano.

## Wybór naczelnego dyrektora Banku Polskiego

Został nim dr. Wł. Mieczkowski

WARSZAWA, 17. IV.

Na odbytym wczoraj pierwszym posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego, wybrany został na stanowisko naczelnego dyrektora Banku dr. Władysław Mieczkowski z Poznania.

Na krótko przed wybuchem wojny światowej dr. Wł. Mieczkowski został dyrektorem Banku Związku Spółek Zarobkowych i na tem stanowisku dał się poznać jako siła wybitna. Po wypędzeniu Niemców wybrany został do Rady miejskiej i pełnił w niej do ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego Rady poznańskiej, obdarzonego powszechnym zaufaniem i poważaniem. Po rodzicach dążył do majątek ziemski na pograniczu woj. Pomorskiego i woj. Poznańskiego.

Dr. Władysław Mieczkowski urodzony w Wielkopolsce, nauki gimnazjalne pobierał w Bydgoszczy, prawo zaś studiował na uniwersytetach niemieckich. Po odbyciu praktyki referendarzko-asserwacyjnej w sadownictwie osiadł na stałe w Poznaniu, gdzie prowadził kancelarię adwokacką biorąc zarazem w bity udział w życiu społec-

Wczoraj nowomianowany dyrektor przybył do Warszawy i bezpośrednio po wyborze wziął udział w naradach Rady Nadzorczej Banku.

## Jaka pensję otrzymają pracownicy państwowi?

WARSZAWA, 17. IV.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia r. b. powzięła uchwałę w przedmiocie ustalenia na miesiąc maj 1924 r. mmożnej dla określenia uposa-

żenia funkcjonariuszy państwowych i wojska. Na miesiąc maj ustalono w wysokości 0.3% złp., wzd. dn. 648000 mk.

## Pobór w Polsce obejdzie się bez płaństwa

WARSZAWA, 17. 4.

W okresie od 24 kwietnia do 31 maja obowiązywać będzie — w myśl ustawy o służbie wojskowej — bezwzględny zakaz wyszynku alkoholów. Zarządzenie to znajduje się w związku z ogłoszonym na ten czas przeglądem wojskowym poproszonych rocznika 1903.

Zakaz dotyczy nie tylko Warszawy, ale całej Polski.

## A jednak Sowiety nie są zadowolone

Z Moskwy donoszą. W związku z rozpoczęciem rokowań londyńskich, „Izwiestia“ w artykule wstępnym piszą: Mac Donald wygłosił przemówienie o charakterze kagania, w którym pokrywał „brutalne“ żądania angielskich bankierów.

Przemówieniem swym Mac Donald zawiódł nasze, co prawda, Rząd niemiecki opóźnia wybory do Reichstagu

Według doniesienia Havasa, rząd niemiecki zamierza przesunąć termin wyborów do Reichstagu z 4 na 11-ty maja, w tym celu, aby niemieckie wybory wypadły równocześnie z francuskimi.

Postanowienie rządu niemieckiego nie zostało jeszcze ogłoszone, aby nie wywoływać sprzeciwu ze strony lewicy.

## Rozczulający optymizm p. Mac Donalda

Premier angielski p. Mac Donald oświadczył w wywiadzie, że widoki uregulowania zagadnień obciążających całą Europę, są obecnie większe, niż kiedykolwiek.

Przekonał swych zagranicznych kolegów, że byłoby szaleństwem uważać za możliwe narzucanie warunków Niemcom, którzy dobrowolnie muszą współdziałać w rozwiązaniu problemów europejskich.

## Ziemia się trząsie, tylko niewiadomo gdzie

Schmotały całego świata od mrafi w Dublinie wykazywał wahań, trwające godzinami.

## Bedzą ci konka cisawego i ostrą szabelką do boku twego Pobór popisowych r. 1903, ochotników 1904-1906 oraz akademików i uczniów

WARSZAWA, 17. IV.

Przebieg wojskowo-lekarski 13/15), dla P. K. U. Nr. II — popisowych rocznika 1903, ochotników rocznika 1904—5 i 6, oraz odroczonej starszych roczników (akademików, uczniów i t. p.) odbędzie się w terminie od 24 kwietnia do 31 maja.

W Warszawie przegląd odbywał się w pięciu komisjach. Dla P. K. U. Nr. I utworzono dwie komisje (Jama

13/15), dla P. K. U. Nr. II — również dwie komisje (Nowycki 7 i Mysliwiecka 86), oraz dla P. K. U. Nr. III jedna komisja (Jagiellońska 31).

Gluchoniemi, ślepi i t. p. mogą być zwolnieni od przeglądu, o ile przedstawią zaświadczenia Okręgowego Urzędu zdrowia lub państwowych zakładów dla głuchoniemych i niewidomych.

## Jacy urzędnicy zostaną zredukowani

Zostają na posadkach, ci którzy utrzymują rodzinę

WARSZAWA, 17. 4.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów ustalone zostały szczegółowe zasady redukcji etatów urzędników państwowych.

Najważniejsza wytyczna jest zakaz zwalniania urzędników utrzymujących rodzinę. Redukcja może być zastosowana tylko w razie bezwzględnej potrzeby i z wiedzą odpowiedniego ministerium, lub też — o ile

choćby o mniejsze urzędy — a wiedza zwierzchnika.

Dalej zastrzeżono, że nowo otwierające się urzędy i etaty winny być obsadzone urzędnikami zredukowanymi.

Redukcja dotknie w pierwszym rzędzie samotnych, emerytów, żony i dzieci urzędników oraz tych, których kwalifikacje są niedostateczne.

## Komunikat finansowy z dnia 17 kwietnia

WARSZAWA, 17. IV.

Dolary amerykańskie przy wielkim spadku wartości marki polskiej na złoto, czyli poniżej 9300. Międzynarodowa instytucja musi więcej brać niż dawać.

W ostatnich trzech dniach za pasy walut P. K. K. P. przez zakupy na prowincji wzrosły bardzo znacznie i dochodzą już do 35 milionów dolarów.

Waluty europejskie utrzymują się w stosunku do dolara jednak z tendencją spadkową.

Złoto na parycie. Ruble 4.800.

Akcje jakoby silniej, mimo że kursy nie wykazują wielkich różnic, tendencja dla nich jest morna.

Papiery państwowe bez zmian.

## GIĘŁDA

WARSZAWA, 17. IV.

Notowania obce:	Borsowski 4580, 5100.
New York 9300.	Jablkowski 600, 665, 650.
Belgia 502.	Transport i Żegluga 1 — 4000
Holandia 3480.	680, 660, 700, 6-ett 575.
Londyn 40700.	Cmentów 2750, 2700.
Paryż 584.5.	Haberbusch 24000, 25-500.
Praga 276.5.	Drożdże 2800-2900.
Wiedeń 132.1.	Krucze 1100.
Włochy 416.5.	Granum 600.
Miljonówka 1000, 940.	Lombard 1350.
8 proc. pot. złota 14000.	Pustelnik 3800.
6 proc. Bony złote 1360, 1400.	Spirytus 7300, 7400, (4, 5).
Poz. dol. 5150, 5200.	Czerok 2250, 2100, 2150.
AKCJE.	Czesłocice 8000 1), 8500
B. Dyskontowy 1-7 em. 24000,	9000 3), 4).
24500, 8 em. 22000.	Gosławice 4800, 4700-
B. Handlowy 25750, 27500, —	Michałów 2300, 2200, 2250.
27000.	Ostrowite 6250, 6500.
B. dla H. i Przem. 4000, 3950.	Tow. Fabr. Cukru 13000, 14000,
B. Kredytowy 1860.	14250.
B. Przem. Pol. 1-4 em. 550, —	Firley 3300, 3350.
5 em. 500.	Wary 525, 540.
B. Handl. w Poznaniu 8000, —	Warsz. Tow. Kop. Węgi 15000,
8500.	19000 1), 17500, 19750
B. Przem. we Lwowie 1425, —	19500 2), 19000, 20000 3),
1300.	19250, 19000, 21000 4).
B. Tow. Spółd. 19000.	Pol. Nafta 1550.
B. Wil. Pr. Handl. 310.	Pol. Przemysł Naft. 1-2 em.
B. Zachodni 1-5 em. 8750, —	3000.
8000, 6 em. 7750, 7000.	Nobel 1-5 em. 4960, 5080
B. Ziem. Kr. we Lwowie 500.	6 em. 4700.
B. Zjedn. Ziem. Pol. 4000.	Lenartowicz 650.
B. Zw. Sp. Zar. 19000, 19750.	Cięciński 1900, 1850.
B. Zw. Ziem. 650, 700.	Fitzner 24000 2), 27000, 27500 4)
Cerata 775, 725.	Lilpop 2200, 2400, 2300.
Grudziąsk 1-3 em. 3000, 4-5	Modrzewów 31000, 31500 1)
em. 2300.	34000, 34500 3), 35750
Kijewski 1380, 1400, 1365.	36250 5), 37500 7)
Puls 1250.	Norb
Spies 3200, 2950, 3100.	Orł
Strem 4900.	
Wildt 8000.	
Zgierz	
Elektr	
Pol. T	
Sila i	
Chodo	
Zawie	
Kopon	
3500	

## Ogólne zebranie izby handlowej francusko-polskiej

Dzisiaj pod przew. Andrzeja Poniatowskiego odbyło się ogólne zebranie izby handlowej francusko-polskiej. Na zebraaniu tem obecny był poseł dr. Chłapowski. Attaché handlowy poselstwa francuskiego w Warszawie, dr. Contout Siron przedstawił sytuację ekonomiczną i finansową Polski, dając wyraz podziwu całej Francji dla dzieła sanacji finansowej Polski, będącej wstępną do prawdziwego

odrodzenia rolnictwa przemysłu i handlu. Poseł Chłapowski wskazał na konieczność rozwoju do jaknajdalej idących granic stosunków ekonomicznych francusko-polskich, a to w celu uzupełnienia i skonsolidowania sojuszu politycznego. Zabrał również głos radca handlowy poselstwa polskiego w Paryżu Dolezal, który dał pewne uzupełniające wyjaśnienia.

## Stare anse odżywają Stosunki dyplomatyczne amerykańsko-japońskie wiszą na włosku

Według doniesienia Wied. Bl. na Korespondencyjnego z Waszyngtonu, decyzja senatu dotycząca odrzucenia układu między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w sprawie imigracji japończyków, wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu silne wrażenie, tak, że liczą się z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Japonią.

Postanowienie senatu należy uważać za protest przeciw listowi ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, wystosowanemu do sekretarza stanu Hughesa, który to list senator Lodge określił w senacie jako próbę zerwania stosunków dyplomatycznych.

W kołach dyplomatycznych uważają za wątpliwą czy prze-

zydent Coolidge zainteresuje się w tym konflikcie na korzyść dawnego układu z Japonią.

Liczą się też z możliwością dymisji Hughesa. Równocześnie liczą się z możliwością dymisji ambasadora japońskiego w Waszyngtonie. Według doniesień pism z Tokio, inicjatywa wystąpienia listu do Hughesa wyszła od ambasadora japońskiego, bez zawiadomienia rządu japońskiego. W tym wypadku zostałby ambasador japoński przez rząd odwołany.

Pisma donoszą dalej z Nowego Yorku, że konflikt imigracyjny z Japonią wywołal wczoraj gwałtowną sprzedaż japońskich papierów procentowych. Japońska pożyczka 6% przypadła na 91 3/4, 4 proc. pożyczka — na 91.

Schmotały całego świata od mrafi w Dublinie wykazywał wahań, trwające godzinami.

# Nie tylko w okopach broni armja nasza Polski

## Oflarny czyn niesie też i podczas pokoju

Prezes ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski, wystosował do ministra spraw wojskowych następujące pismo:

Wybitny udział wojska w akcji subsydiacyjnej na rzecz Banku Polskiego, zniewała mnie do wyrażenia się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyrażenie wojsku najgorętszego podziękowania za wysoko obywatelskie stanowisko w tej sprawie, za bardzo godnie uznania, że było wywołane jedy-

nie patriotyczną chęcią przyczynienia się do powstania tak niezbędnej dla uporządkowania finansów Polski instytucji.

Stanowisko, zajęte przez wojsko i urzędników państwowych w stosunku do Banku Polskiego było przykładem dla innych grup społecznych i bez wątpienia w znacznym stopniu przyczyniło się do pomysłowych wyników subsydiacji.

Wład. Grabski  
(-) Wł. Grabski.

# Bank Polski, czy jeszcze jedno przedsiębiorstwo „Lewiatana“

## Za kulami walk o stanowisko dyrektora Każdy niezawisły inteligent — to człowiek niepewny

Zwycięstwo „Lewiatana“ grozi zawsze klęskę Polsce — miewalibyśmy tego już wielokrotnie przykłady w kształtowaniu życia publicznego i gospodarczego Polski.

Gra była warta zachodu, gdy chodzi o władzę najwyższej instytucji finansowej państwa — Banku Polskiego.

Nie kto inny bowiem, w

Rada Banku Polskiego kieruje w myśl statutu działalnością Banku, wybiera naczelnego dyrektora i innych członków dyrekcji.

przedstawia członków komitetów dyskontowych, ustala stopy dyskontowa, procentowa i prowizyjna.

Są to wszystkie kwestje pierwszorzędnej znaczenia właśnie dla „Lewiatana“.

Dyrektorem Banku Polskiego musi być

ich człowiek.

pewny, zaufany, przemykający oczy na wiele rzeczy, o których się nie mówi, głośno nawet zebraniach „Lewiatana“.

Szczególnie ważne są jednak

komitety dyskontowe.

One to sprawują rolę cenzorów, których ma każdy bank, korzystający z obrotu wekslowego, one ostrzegają na podstawie dokładnej znajomości stosunków gospodarczych i osobistych, czy weksel jest poważny i realny. Członkowie tych komitetów mogą więc wpływać bezpośrednio na obrót wekslowy, pieniężny i kredytowy, a co to znaczy w obecnych stosun-

kach, wie każdy, kto zetknął się bezpośrednio z trudnościami tego obrotu.

Wielki przemysł i handel, zgrupowane w „Lewiatanie“, walczą więc o hegemonję i

bezpośrednie wytworzenie „Lewiatana“ w Banku Polskiego, zając sobie dokładnie spra-

wek, aby

dale w ręce rozstrzygnięcie o stopie procentowej i kwantowaniu weksli i zdolności płatniczych ze stanowiska interesów „Lewiatana“.

I tu znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego walka o mandaty do Rady Banku Polskiego, jest prowadzona ze strony „Lewiatana“ z taką

nieustępliwa bezwzględnością.

Każdy niezawisły „inteligent“, pracownik umysłowy i t. p. w

„Lewiatana“, prowadzonej wyłącznie ze stanowiska interesów Głównicy Nr. 2, a zatem niesłusznie uduchawiającej się do publicznego traktowania.

Tedy nie dopuścić nikogo z „niepewnych“

do Rady Banku i zasiadć w wylicznym i dobranym gronie bankowo-przemysłowo-ziemianiskim.

oto ostateczny cel „Lewiatana“ i zarazem droga walki z nim. Wskazano już wczoraj wielki reformator skarbowy Polski: Wł. Grabski.

Obserwator.

# Mała furtka w murze granicznym okalającym Polskę

Jak nas informują, — w sferach rządowych omawiana jest obecnie sprawa powiększenia kontyngentu ulgowych paszportów zagranicznych. Tego domagano się usilnie w sferach

gospodarczych. Wobec wyczerpania kontyngentu dotychczasowego, sprawa ta jest szczególnie aktualna. Nowy kontyngent ustalony zostanie na rycałty miesięczne.

# Zmiany nazwisk

„Monitor Polski“ w numerze z dnia 15 kwietnia zamieszcza wykaz osób, które uzyskały pozwolenia na zmianę nazwisk, mianowicie:

1) Teodor Benirschke, student politechniki — na zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko „Benirski“.

2) Michał Holdeń, właściciel cukrowni we Lwowie — na „Holdeński“.

3) Chujar Władysław, ogrodnik w Warszawie, uzyskał pozwolenie na zmianę nazwiska wedowego „Chujar“ na „Heimiński“.

# Co się działo na wczorajszej giełdzie?

WARSAWA, 17. IV. Tendencja mocniejsza na początku wczorajszego zebrańca, spowodowała zwykle kursową dla większości papierów dywidendowych. Pod koniec jednak — osłabła pod wpływem zwiększonej podaży.

W sferach handlowej zniżki — alutowy utrzymał się na poziomie 150 — 155 (150 — 155 proc.).

Handlowe i spożywcze również zyskały na kursach, natomiast — ramiczne wydatnie — 14 — 15 (14 — 15 proc.).

Wzrost — 15 — 16 (15 — 16 proc.).

nowała na całej linii. Dla niektórych akcji dosięgła kilku-nastu proc. Jedynie Fitner, Trzebińca i Zieleniewski miały kursy niższe. Zyrardów, po osiągnięciu kursu przejściowego 1450 milionów, zakończył notowaniem 1385 mil.

Handlowe i spożywcze również zyskały na kursach, natomiast — ramiczne wydatnie — 14 — 15 (14 — 15 proc.).

Wzrost — 15 — 16 (15 — 16 proc.).

Wzrost — 15 — 16 (15 — 16 proc.).

# Warszawa jako etap szlaku powietrznego Londyn—Bombaj

Według informacji prasy londyńskiej koncern wielkich banków angielskich i towarzystw transportowych odbywa obecnie narady w sprawie uruchomienia komunikacji powietrznej

na olbrzymim szlaku Londyn — Bombaj.

W myśl projektu komunikacji odbywać się ma bez przesiadania, samoloty zaś prócz pasażerów, mają przewozić pocztę i przesyłki.

Jednym z etapów tej podróży ma być Warszawa, przyczem zbudowano w mieście naszem stosowne hangary.

# Trybuna pracowników mózgu i mięśni

## ZE STOW. B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH. WARSZAWA, 17. IV.

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranego na Zjeździe zarządu głównego Stow. b. więźniów politycznych przy udziale członków zarządu oddziału warszawskiego, pp. Porebskiego, Jagodzińskiego, Małkowskiej i Maciejewskiego.

Zarząd główny ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem został poseł Śledziński, zastępcą p. Ostrowiec, skarbnikiem p. Dymek, sekretarzem p. Durko, do komisji archiwalnej pp. Jagodziński i Porebski z prawem kooptacji.

Ważnej sprawe, przekazanej przez Zjazd, zorganizowania po mocy byłym i obecnym więźniom politycznym, poświęcone zostanie posiedzenie zarządu w dn. 25 b. m.

Pismo prezydenta m. Łodzi w sprawie zarzutów podniesionych na Zjeździe pod adresem Magistratu tamtejszego przekazano zarządowi oddziału łódzkiego.

## ZWIĄZKI PRACOWNICZE W OBRONIE KAS CHORYCH

Wobec kampanii, prowadzonej zasadniczo przeciwko istnieniu Kas Chorych i wobec wniesionej noweli do ustawy, warszawska rada Zw. zaw. powzięła rezolucję, w której, plenitując wyszukiwanie czasowych braków i niedomagani dla walki z zasadą obowiązkowego ubezpieczenia, stwierdza, że „klasa robotnicza stoi na stanowisku obrony Kas Chorych, walcząc o ubezpieczenie społecznych“.

Dotychczas działalność Kas Chorych niedomagani i niejednolitość w ubezpieczonych. Wina tego stanu tkwi w brakach organizacyjnych, jako to braku lokal, starym do niedawna spadku waluty, wreszcie w niechęci ze stro ny części przedsiębiorców, oraz pewnej kategorii lekarzy, właścicieli aptek i innych pracowników ubezpieczenia na wypadek choroby.

W rezolucji Rada zw. zaw. wezwala swych członków do skupienia się wokół swych

# Międzynarodowa wystawa spółdzielcza i opieki społecznej w Gandawie

## Odwiedzą ją również i nasi wojskowi

Między 15 czerwca a 15 września b. r. odbędzie się w Gandawie wystawa, w której, poza innymi krajowymi spółdzielcami — weźmie udział Związek Rewolucyjny spółdzielni wojskowych.

Reprezentować on będzie polski ruch spółdzielczy w wojsku przez pokaz grupy wystawowej polskich spółdzielni wojskowych.

Grupa ta, jak się „Expresz Poranny“ dowiaduje — składać się będzie z modelu spółdzielni żołądkowej typu koszarowego ze świetlicą, uzależnioną w stylu ludowym z modelu spółdzielni ruchomej na wozie taborynym.

Pozatem kilka charakterystycznych wykresów statystycznych i mapy rozmieszczenia wskazujące rozwój ruchu spółdzielczego w wojsku, jak również wydawnictwo wojskowych z tej dziedziny — przyczynia się do interesującej całości grupy.

W okresie wystawy projektowane są zbiorowe dziesięciodniowe wycieczki naukowe do Gandawy pod przewodnictwem Polskiego Komitetu Wystawowego. Wycieczki te mają się odbyć pod koniec lipca i sierpnia b. r. Koszt jazdy III i utrzymania przez cały czas wycieczki wyniosła 300 fr. złotych od osoby.

# Gdzie są ci, których uszczęśliwiły dolarówki?

Dane dotyczące osób, które wygrały przy pierwszym ciągnięciu premijowej pożyczki do larowej, będą wiadome dopiero po uskutecznieniu przez P.K.K. P. 672 r. r. sprzedaży bonów obligacji odbywa się bez notowania, nabywców.

Według wykazu stwierdzić jedynie można, iż na Warszawę wypadła jedna premia 1000 dolarowa, oraz 2 premie 100-dolarowe, które padły na obligacje sprzedane w Centrali P. K. K. P. oraz 1 premia 1000-dolarowa na obligacje sprzedane w P. K. O. i jedna na obligacje sprzedane w Banku Dyskontowym.

Pozostałe premie należą do miast: Łódź, (2 po 1000) i 4 po 1000 dolarów), Piotrków, (1 za 1000 dolarów), Białogostoku, Tarnowa, Tarnopola, Stanisławowa, Kołomyi, Wilna, Przemysła (2 po 100 dol.), Katowic, Włodawki, Lwowa i Nowego Sącza.

Wypłaty wygranych odbywać się będzie w Oddziałach P. K. K. P. w wymienionych miejscowościach.

Sprzedż dolarówek odbywać się będzie w dalszym ciągu na dotychczasowych warunkach. — Następne ciągnięcie premii nastąpi w dn. 1 lipca roku bieżącego.

# Kto otrzyma ulgi kolejowe?

P. minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych podpisał rozporządzenie w sprawie zniżki taryf kolejowych na przejazd grupami w pociągach osobow-

wych, aby dać możność tańszego przejazdu grupom robotniczym w okresie rozpoczynających się robót rolnych, wycieczkom gospodarczym, naukowym i t. p.

# Że się zaczął wielki tydzień dla opieszłych płatników

W dniach 14 i 15 b. m. na terenie Warszawy dokonano 1083 czynności egzekucyjnych, przy czem 499 płatników wpłaciło

na ręce sekwestratorów — 19.078,9 fr. zł.; 279 przedstawiło kwity P. K. O., a u 305 dokonano zajęcia ruchomości.

## Pogrzeb S. p.

## Wiktora Grabczewskiego

WARSAWA, 17. IV. Tymczasem zgromadziła się wczoraj publiczność w kościele św. Krzyża u stóp katedrałki S. p. Wiktora Grabczewskiego. Na chórze pienia żałobne solo wykonał artysta opery Me-taxian, Morlacci Stern oraz chóry opery warszawskiej. Kondukt „dobrowolny“ ks. Szkopowski.

Gdy karawan ze zwłokami skręcił koło gmachu teatrów, oczy wszystkich zwróciły się na balkon teatralny, spodziewając się ujrzeć tam orkiestrę.

Naprawdę jednak, gdyż dy-rekcja opery, wbrew tradycji, nie uznała za stosowne pożegnac dźwiękami marsza żałobnego artysty tej mary, jak m-by) S. p. Wiktor Grabczewski.

Nad grobem przemówił p. Śliwicki.

Chóry opery, zajęte w innym kościele, milczały.

# Dziennikarka paryska w drodze do Warszawy przez nie szlaki powietrzne

Na zaproszenie Białego Krzyża w dn. 27 kwietnia przybyła do Warszawy we własnym samolocie pani L. Faure-Favier, kolumnista i dziennikarka. Pani Faure-Favier otrzymała polecenie od dziennika „Le Journal“ napisania sprawozdania z tej podróży, odczytu i korespondencji z Polski.

Dochód, osiągnięty z odczytu i pokazów filmowego, będzie przeznaczony „na oświatę w wojsku“, a odczyt, zarówno jak i cel, znajdzie niewątpliwie w prasie i w społeczeństwie żywcem poparcie.

# SPORT

## „Union“ bije „Legię“ 3:1 (3:0)

### Piękna do przerwy gra gości

#### WARSZAWA, 17. IV.

Wczorajsze spotkanie „Legii“ z berlińskim „Unionem“ należało do rzadko meczy i miłych i ciekawych. To też ci, którzy na sawody te nie przyszli, mogą tego doprawdy żałować, gdyż podobnych spotkań zbyt mało będzie w Warszawie nie oglądać. Goście bowiem pokazali pod każdym względem

„Legia“ stylami gry i jej wykończeniem, gospodarze przychodzili bezcelnie do głosu. „Union“ Wyntkiem ustawa gospodarzy była jedna bramka, strzelona z rzutu karnego przez Sobolę w 66-j minucie gry. Najlepsze cięciw „Unionu“ okazał się napad, do specjalnie wyróżniająca się w tym napadzie był dotychczas bramkarz posiadający piękną technikę chwytu i wielką rzutkocę, która rozwinęła mu obronę b. trudny strzał Sobolę. Z drugich miejscowych na pierwszy plan wybił się na środku po mocy

Ich spokój, przechodzący czasami zbyt tocznie we flagę, poprawne oprowadzanie piłki, wystarczające warunki fizyczne, dobry bieg i strzał, wreszcie przemyślna taktyka gry — to zalety kwalifikujące „Union“ jako drużynę, która bezwzględnie warto zobaczyć przy pracy.

„Legia“, jakkolwiek osłabiona bramkiem Krawczyka na lewym skrzydle i Königla w obronie, reprezentowała nie małą siłę i dodatkie

Amigowies i Zeller na stanowisku prawego obrońcy. W napadzie najliczniejszym był dawny „Union“ — Sobolę, mimo zbyt wielkiej tremy i braku siły, w tym czasie rzeczywiście opanował „Union“ również na specjalne wyróżnienie“ zasługuje środkowy napastnik „Legii“ — Sobolę, jedyny gracz, który kilkakrotnie umyślnie i do tego nieprzeciętnym „Jedynym“ dyskredytował i siebie i elegancję gra reszty drużyny.

Na zakończenie nie możemy nie podzielić

Wielkich braków organizacyjnych, które, oprócz tego, podległo powiętrza przez długi czas, które zmniejszało do pięćminutowej minucie przez prawego skrzydłowego, w 14-ej — przez prawego łącznika i w 38-ej — przez lewego łącznika. Kilka pięknie zaaranżowanych w tym czasie wypadów „Legii“ nie wydały owoców bądź ze względu na brak siły, bądź na anemję akcji i strzałów środkowej trójki napadu. W tej też połowie nie wyżył Amigowies, wreszcie nawet rzutu karnego, strzelonego wprost na out. Po zmianie stron obraz gry zmienił się bardzo poważnie. Jakkolwiek goście górowali nad

„Legia“ w tym czasie, przez podległo powiętrza przez długi czas, które zmniejszało do pięćminutowej minucie przez prawego skrzydłowego, w 14-ej — przez prawego łącznika i w 38-ej — przez lewego łącznika. Kilka pięknie zaaranżowanych w tym czasie wypadów „Legii“ nie wydały owoców bądź ze względu na brak siły, bądź na anemję akcji i strzałów środkowej trójki napadu. W tej też połowie nie wyżył Amigowies, wreszcie nawet rzutu karnego, strzelonego wprost na out. Po zmianie stron obraz gry zmienił się bardzo poważnie. Jakkolwiek goście górowali nad

# ZAPRYSZCZENIE REKURTÓW W BUKARZESZCIE



Urzuwając wielką wagę lotnictwa dla państwa, rząd rumuński propaguje je na każdym kroku. Rysunek przedstawia zaprząszenie samolotów rumuńskich, przylatujących do lotnisk, jako symbol potęgi powietrznej państwa.

# Apostolki japońskie wołają Precz z gejszami

Niech żyje szczęśliwa rodzina  
uśmiechnięty i wierny mężulek, sliężna mała Japoneczka  
i dwoje wesółych dzieciątek: synek i córeczka

Japonia jest krajem obbl-  
wych przeciwności. Obok  
dawnego tradycjonalnego poj-  
mowania obywatelskich oby-  
watek i

**konserwatywność**  
najbardziej zakorzenionego, roz-  
wija się duch nowożytny i  
gwaltowna żądza nie tylko do-  
rownania, ale

**prześcignięcia Europy**  
na każdym polu.  
Wojna rosyjska przyniosła  
Japoni wiele zmian, a przede-  
wszystkiem nauczyła ją iż

**sily moralnej narodu.**  
nie zastąpi drill wojskowy i naj-  
lepiej nawet armaty.

**niewolnica**  
Swoje i rzecze się musia-  
ły swej indywidualności. Trze-  
ba było walczyć z zwyczajami  
rodzinnymi jak np. karmienie  
dzieci pierśią, przez

**pełne trzy lata.**  
a przedewszystkiem wytepić  
trzeba było małżeństwa z inte-  
resu i przeciwstawić im zwią-  
zki

**wypływające z nicości.**  
Redaktorka Hany nie zado-  
wołała się tylko czystą teorią,  
ale dla poparcia swych planów  
reformatorskich założyła

**szkoły gospodarstwa domo-  
wego.**  
gdzie młoda dziewczyna japoń-  
ska uczyła się wszystkich czyn-  
ności domowych, nie wylaczają-  
jąc kuchni i pielęgnowania dzie-  
ci. Szkoły te wywarły ogrom-  
ny wpływ na życie społeczne  
w Japonii.

**systemu dwójka dzieci.**  
Z powodu tego wpadła w kon-  
flikt z władzami. Przewrót w  
życiu towarzyskiem spowodowa-  
ła pani Tsurumi, żona znako-  
mitego pisarza japońskiego, a  
córka wice-hrabiego Goto, bur-  
mistrza Tokio. Po kilkuletnim  
pobytku w Europie i Ameryce  
otworzyła

**pani Tsurumi.**  
pierwszy salon japoński, w któ-  
rym przy popołudniowej her-  
bacie schodzili się damy japoń-  
skie i Europejczycy. Był to wy-  
łom w dotychczasowych oby-  
czajach, ale wyłom korzystny,  
gdyż rozszerzał widnokrąg ja-  
pońskich kobiet.

**instytucja geisz.**  
które w życiu japończyka sta-  
rej daty odgrywały rolę

**dam z towarzystwa.**  
hawic go, upiłać wyskokowe  
ni trunkami nie szczeni-  
swoich łaskawych względów.

Japończyk starej daty, wolny  
swój czas spędzał z przyjaciół-  
mi w szynkowniach lub herba-  
ciarniach, a tam właśnie

**gospodarzyli gejsze.**  
blacie przez gospodarzy, sto-  
sownie do konsumowanych  
przed gości napojów. O mo-  
ralność i czystość obyczajów,  
porwała się do walki pani Hany  
redaktorka jednego z wie-  
li pism kobiecych, ukazują-  
cych się w Japonii.

**pani Kawap.**  
organizatorka japońskiej sekcji  
znanego w całym świecie sto-  
warzyszenia pod nazwą „Young  
women christian association”.  
Japońska Y. W. C. A. zakła-  
dała w całym kraju schroniska  
dla pracujących kobiet, których  
w Japonii jest nie mało, albow-  
niem większość biur i magazy-  
nów posługują się kobieciami si-  
łami.

W schroniskach takich znaj-  
dowały Japonki nie tylko opie-  
kę, ale uczyły się wielu pozy-  
tecznych nauk, a przedewszyst-  
kiem obcych języków i muzyki.

**pani Tsurumi.**  
początek jej wyprawie w  
Amerykę, która wiodła ją do  
złoty wiek. W tym celu wybrała  
się do Nowego Jorku, gdzie  
została przyjęta przez pani  
Hochfelder, która w tym celu  
zorganizowała jej wyprawę.

**zadencjonowała personel**  
przed władzami, które wdroży-  
ły energiczne śledztwo.  
Nad zakładem od dłuższego  
czasu zbierały się chmury i  
wiele fantastycznych opowie-  
ści krajoznawców po okolicy. Fak-  
tem jest, że

# Jaskinia Śmierci

## Znaleziono szkielet przybity łańcuchami do ściany

### Wyjaśniła się tajemnica systematycznego znikania dziewcząt

Sensacja dnia w Nowym Jor-  
ku jest sprawa wytoczona prze-  
ciwko zakładowi dla umysłowo-  
chorych Village Home pod Le-  
teforth.

Urzędniczka tej instytucji An-  
na Hochfelder

**zadencjonowała personel**  
przed władzami, które wdroży-  
ły energiczne śledztwo.  
Nad zakładem od dłuższego  
czasu zbierały się chmury i  
wiele fantastycznych opowie-  
ści krajoznawców po okolicy. Fak-  
tem jest, że

**szczęśliwych pacjentek.**  
oddanych na kurację do tego  
zakładu, zginęło w tajemniczy  
sposób w ciągu ledwie roku.

Dochodzenie przybrało zup-  
nie nieoczekiwany obrót, gdy  
w jaskini Cresebrook, znajdują-  
cej się na terytorium lecznicy,  
znaleziono

**szkielet kobiety.**  
przybity łańcuchami do ściany.  
Istnieje przypuszczenie, że sa-  
ta pacjentki zakładu, która zni-  
knieła przed dwoma laty w nie-  
wyjaśniony sposób.

Nie dość na tem. Z jeziora  
Jaskiniowego wydobyto

**mnóstwo kości ludzkich.**  
ale nigdzie nie natrafiono ani  
na ubrania, ani na jakiegokolwiek  
ślady, któreby pozwoliły u-  
stać tożsamość ofiar.

Liliana White była córką wy-  
sokiego urzędnika stanu Clin-

inter-  
natu dla dziewcząt  
wieloletnia okra-  
nieła złamaniami obu nóg.  
Wyleczono ją z obrażeń ciele-  
nych, ale biedna dziewczyna  
zachorowała  
na pomieszczenie zmyw-  
w skutek tego umieszczono ją  
w zakładzie Village Home.  
Szkielet znaleziony w jaskini  
miał  
ślady złamań  
kości na obu nogach.  
W związku z tem odkryciem  
został aresztowany posługacz  
zakładowy Mc. Dower, oraz fel-  
czer William Cracken.  
W ostatnich czasach znikły  
dwie pacjentki: Mary Weiss-  
nek i Helena Johnson.

**instytucja geisz.**  
które w życiu japończyka sta-  
rej daty odgrywały rolę

**dam z towarzystwa.**  
hawic go, upiłać wyskokowe  
ni trunkami nie szczeni-  
swoich łaskawych względów.

Japończyk starej daty, wolny  
swój czas spędzał z przyjaciół-  
mi w szynkowniach lub herba-  
ciarniach, a tam właśnie

**gospodarzyli gejsze.**  
blacie przez gospodarzy, sto-  
sownie do konsumowanych  
przed gości napojów. O mo-  
ralność i czystość obyczajów,  
porwała się do walki pani Hany  
redaktorka jednego z wie-  
li pism kobiecych, ukazują-  
cych się w Japonii.

**pani Kawap.**  
organizatorka japońskiej sekcji  
znanego w całym świecie sto-  
warzyszenia pod nazwą „Young  
women christian association”.  
Japońska Y. W. C. A. zakła-  
dała w całym kraju schroniska  
dla pracujących kobiet, których  
w Japonii jest nie mało, albow-  
niem większość biur i magazy-  
nów posługują się kobieciami si-  
łami.

W schroniskach takich znaj-  
dowały Japonki nie tylko opie-  
kę, ale uczyły się wielu pozy-  
tecznych nauk, a przedewszyst-  
kiem obcych języków i muzyki.

**pani Tsurumi.**  
początek jej wyprawie w  
Amerykę, która wiodła ją do  
złoty wiek. W tym celu wybrała  
się do Nowego Jorku, gdzie  
została przyjęta przez pani  
Hochfelder, która w tym celu  
zorganizowała jej wyprawę.

**zadencjonowała personel**  
przed władzami, które wdroży-  
ły energiczne śledztwo.  
Nad zakładem od dłuższego  
czasu zbierały się chmury i  
wiele fantastycznych opowie-  
ści krajoznawców po okolicy. Fak-  
tem jest, że

## Inż. Godard wyrusza na księżyc

### odlot z N. Yorku w czerwcu

Nie tylko uczniowie wyższych  
klas gimnazjów, uważają  
**podróż na księżyc,**  
pod wpływem powieści Jules'a  
Vernego, za rzecz możliwą, ale  
tego samego miemienia są  
**amerykańscy uczeni,**  
a zwłaszcza nowożytni inżynier  
Mr. Godard. Finansowany  
przez instytut naukowy  
**Smithsonian Institution,**  
zamierza inż. Godard, wyru-  
szyc za dwa miesiące w pod-  
róż na księżyc.

Największą trudność zdani-  
em bezonnych amerykańskich  
stanowi

**sfera obojętna.**  
w której równowagę się siła

przyciągania ziemi z siłą przy-  
ciągnięcia księżycyca. Wedle obli-  
czeń inż. Godarda podróż przez  
tę sferę trwać będzie zaledwie  
**36 godzin.**  
początek jego wyprawy  
już w sferę księżycową.

W naukowym świecie amery-  
kańskim uważają wyprawę inż.  
Godarda za teoretycznie zisz-  
czalną, przygotowania są więc  
w pełnym toku i w pierwszych  
dniach czerwca trzech podróz-  
nych

**odleci na księżyc.**  
Pośród amatorów tej wypra-  
wy znajdują się 24 - letnie stu-  
dentka przyrody.

## Pensionarka warszawska rozgromiła szajkę doliniarzy

### Herszta osadzono w areszcie

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Jadąc tramwajem linii nr. 2,  
młoda pensionarka, panna S. E.,  
zatrzymała na placu Żelaznej  
Bramy trzech pasażerów, stan-  
owiących niewątpliwie jedną  
bandę doliniarzy, wyciągają-  
cych z kieszeni jakiegoś jego-  
mościa paczkę pieniędzy.

Poszkodowany, nie zauwa-  
żywszy manewru, wysiadł z  
tramwaju na rogu ulicy Solnej.  
Trójka doliniarzy niezwłocznie  
podjęła się łupem, poczem  
wysiadła.

Obserwująca ich pensionar-  
ka również wysiadła i zapowodo-  
wała policjantowi o rzeczach  
widzianych.

Policjant usiłował ich zatrzy-  
mać, ale ujął tylko herszta ban-  
dy i odrowadził do 12-go ko-  
misariatu. Zatrzymany osobnik  
okazał się znanym złodziejem  
kieszonkowym, Elą Zylberber-  
giem (Pawia nr. 19), lecz po kra-  
dzieży nie chciał się przystać.  
Mimo to sądził pokój 20-go  
okręgu zastosował bezwzględ-  
ny areszt.

**wiekowych przesadów.**  
W wydawnictwach więc red-  
aktorki Hany ukazywały się  
biomienne artykuły wystę-  
pujące w obronie młodych żon,  
które po ślubie wchodziły do  
domów męzkowskich, jako

**panny sklepowej.**  
a następnie urzędniczki w jed-  
nem z biur. Na zasadzie swych  
obserwacji doszła do przekonania,  
iż o siłę narodu nie roz-  
strzyga ilość dzieci, ale ich  
zdrowie. Po powrocie więc do  
Ojczyzny rozpoczęła propagan-

**całą kulę ziemską.**  
Do niedawnego jeszcze czasu  
wyrzucano zużyte lub wygra-  
ne filmy na śmietnik, dopiero  
obecnie pomyśleli chemicy o  
ich użytkowaniu.

Drogą chemiczną wywabia  
się więc z pasków filmowych  
zawartość srebra — i tak z jed-  
nej tonny filmów wydoszale

## Buty z Chaplina

### - to coś nowego

Setki tysięcy metrów filmu  
przesuwała się co wieczór  
przez aparaty, a gdybyśmy u-  
żyli w jedną tnie te filmy, ja-  
kie wyświetlały w ciągu roku  
we wszystkich kinematogra-  
fach świata, powstałaby wste-  
ga, którąby można z łatwością  
opasać kilkakrotnie

**całą kulę ziemską.**  
Do niedawnego jeszcze czasu  
wyrzucano zużyte lub wygra-  
ne filmy na śmietnik, dopiero  
obecnie pomyśleli chemicy o  
ich użytkowaniu.

Drogą chemiczną wywabia  
się więc z pasków filmowych  
zawartość srebra — i tak z jed-  
nej tonny filmów wydoszale

co w dzisiejszych czasach stan-  
owi wcale poważny kapitał.  
Również i celuloza zawarta  
w paskach filmowych nie idzie  
na marne — odsyłają ją do fab-  
ryki lakierów, gdzie znajduje  
zastosowanie przy wyrobie  
**lakierowanych skór.**

Wiec śmiało można twier-  
dzić iż niedzie to zgola prze-  
sada, i niejedna

**rozkoszna mimistka**  
wytańcowuje na piersiach Hen-  
ry Portena lub Charlie Chap-  
lina...

## Trup złodzony przez rybaków

Wczoraj w godzinach rano-  
nych, rybacy, łowcy ryby w  
przece Narwi, zauważyli na mie-  
liznie pod wsią Wieliczew, gmi-  
ny Nieporęt, nagie zwłoki ludz-  
kie.

Ani wieku, ani płci nie można  
było ustalić, gdyż ryby wyja-  
dły pierś, usta, brzuch i zadarty  
skórę z głowy.

Trup zabezpieczono na miej-  
scu. Dziś udają się tam władze  
śledcze.

## Między słupami granicznymi wschodniej rubieży Rzeczypospolitej...

## Krwawo pochodnie płonących żłaków polskich oświecają drogę watahom zbrojeckim

Znad granicy wschodniej nad-  
chodzi żmora ponuro i groźnie  
brzmiąc: wścieś. Wsie i majątki  
polskie, wystawione na pastwę  
hand rozbójniczych  
raz po raz napała piora napa-  
dów i rabunków — i bezbronne,  
obdarte z dobrobytu, zniszczo-  
ne i strątowane idą z dymem i  
obracają się w perzynę niezem-  
podległych okrutnych, średnio-  
wiecznych

**najazdów tatarskich.**  
W ten sposób zniszczony zo-  
stał dawno majątek Hornow-  
szczyzna, położony w powiecie  
nieświeskim, gdzie podczas na-  
padu zbroje porozbijali zabudo-  
waną gospodarskie, połamali  
narzędzia rolnicze i

uprowadzili 14 koni.  
Obecnie donoszą o nowym na-  
padzie. Oto zrabowana została  
luna w tym samym powie-  
cie położona majątność Beresz-  
czyn.

Głuchy komunikat policji  
brzmiał: „Dnia 5 kwietnia 1924 r.  
prawdopodobnie banda „Muc-  
chy” dokonała napadu na mają-  
tek Bereszczyn gm. gruszwieck-  
kiej pow. nieświeskiego. Po za-  
rabowaniu koni przekroczyła  
ona granicę między słupami Nr.  
585 a 586 na odcinku granicz-  
nym Nr. 7 pow. nieświeskiego”.  
Między słupami granicznymi

Nr... na odcinku granicznym  
Nr...  
Zatem przez granicę Rzplitej  
prześlizgiwać się mogą bez  
zbytnej ryzyka wszelkie  
zbrodnicze męty i zorganizowa-  
ne watahy bandyckie, —  
może hulać kto i jak chce...  
Zbrodnictwo szerzą pogłoski,  
że wraz ze zrabowaniami końmi  
i rzeczami mają zamiar w przy-  
szłości wywozić za granicę i  
ich właścicieli. Napady z każ-  
dym dniem stają się bezczelniej-  
sze, a bandy — liczniejsze.  
Nabierają one rozgłosu kadr  
przyszłego

**wojska bolszewicko-biało-  
ruskiego.**  
szerzą wśród ludności granicz-  
nych powiatów (bezwątpienia  
w porozumieniu z władzami na-  
szego wschodniego sąsiada) ste-  
reotypowe twierdzenie o sezo-  
nowości państwa polskiego, o-  
raz pogłoski, że już niedługo  
są rządy nasze na polskich ziem-  
iach wschodnich.

Interwencja władz, zwiększe-  
nie straży granicznej i kontyn-  
gencja policyjnych — są nie-  
zbędne. Dalsza bezczynność —  
nie do zniesienia.

Nie możemy przecież dopu-  
ścić by wschodnia strona kra-  
ju płonęła stale krwawem za-  
rzewiem...

## Ludożerca prawdziwie elegancki trafił swą czarną grzywę a swej połowicy

**każe też gościć**

Ciekawe uwagi o elegancji  
dzikich plemion murzyńskich,  
czyli włoski misjonarz Bellani  
w piśmie p. t.

**„Eco dell'Africa”**  
O. Bellani spędził 15 lat  
wśród pustych afrykańskich,  
żył wśród murzynów i nawra-  
cał ich na wiarę chrześcijańską,  
zbadal więc dokładnie

**obyczaje dzikich ludzi**  
między którymi nie brakło też  
i ludożerców.  
Zdaniem misjonarza, wiele ple-  
mion murzyńskich, zamieszkują-  
cych środkową Afrykę, przy-  
wiązuje wielką wagę do włos-  
ści.

Podczas, gdy  
**kobiet**  
chodzą z krótko przystrzyżone-  
mi, a często i wygolonymi g-  
wami,

**mężczyźni**  
naturalnie młodzi, bo starzy nie  
zajmują się niczem innym tylko  
pijanstwem, z szczególnem sta-  
raniem pielęgnują swo

**6 kg. srebra.**  
co w dzisiejszych czasach stan-  
owi wcale poważny kapitał.  
Również i celuloza zawarta  
w paskach filmowych nie idzie  
na marne — odsyłają ją do fab-  
ryki lakierów, gdzie znajduje  
zastosowanie przy wyrobie  
**lakierowanych skór.**

Wiec śmiało można twier-  
dzić iż niedzie to zgola prze-  
sada, i niejedna

**rozkoszna mimistka**  
wytańcowuje na piersiach Hen-  
ry Portena lub Charlie Chap-  
lina...

## Porady praktyczne

**BLEKITNE MLEKO**  
Podaje przeważnie dostawce o do-  
lanie wody do mleka — to jesz-  
cze nie wszystko, trzeba tego  
dowieść.

Można to uczynić, posilkując  
się specjalnym reaktywem, któ-  
ry przygotowuje się w nastę-  
pujący sposób: Jedną objętość  
chemicznie czystego kwasu siar-  
czanego dodaje się (ostrożnie!)  
do trzech części wody dystylo-  
wanej, następnie w 20 centyme-  
trach kubycznej tej mieszani-  
ny rozpuszcza się 20 miligra-  
mów diafenyloaminy i dopeł-  
nia wodą do 100 centymetrów.  
Jeżeli do kieliszka przygoto-  
wanego w ten sposób reakty-  
wu dodać kilka kropel mleka i  
przytem wystąpi przeziścio-  
we zabarwienie błękitne, będzie to

świadczyło, że mleko jest roz-  
cieńczone wodą. Czyste mleko  
żadnych zmian nie wywołuje.

**SZTUCZNE OSEDKI**  
Wyrabiane w Sztutgardzie  
„osetki Edisona” są wytworem  
sztucznym. Składają się z mie-  
szaniny 2 części wagowych ce-  
mentu i 1 części subtelnie zmie-  
lonego kwarcu. Mieszaninę  
zwlża się wodą, rozrzuca na  
ciasto i przy pomocy formek  
nadaje się odpowiedni kształt i  
suszy w przeciągu 12 dn. Po  
wyschnięciu ukształtowane już  
osetki zanurza się w stałym  
roztworze równych części siar-  
czanu cynku, dzięki czemu  
wszystkie pory zasklepią się  
i powstaje jednolita masa, po-  
siadająca własności prawdzi-  
wej osetki.

## MODA A KIESZEŃ Fartuszek

Wtedy kiedy nic już nie por-  
naga, ani siedzenie godzinami  
przed lustrem i próbowanie mi-  
nek zabójczych jak kule dum-  
dum, ani udawanie pięknej, ani  
udawanie madrej, ani nastroje,  
ani nas troje, ani drapieżne zie-  
le lubczyk, które w obojętnych  
budzi pożary namietności, wte-  
dy — powróć do starej prawdy  
wypróbowanej przez bab-  
ki i prababki nasze: „najkrót-  
sza droga do serca mężczyzny  
wiedzie przez żaladek”.

Jeśli twój Adonis jest zimny,  
nieczuły i niezwyklejony, nie  
dawaj mu lubczyku, tylko po-  
rządne bicepsu i przez siebie  
przyrządzonej żubrowki — (tak  
nawiały słodkie matrony sta-  
ropolskie) iakż prawdziwy  
mężczyzna nie zmieni przed  
białogłową gospodarną a czu-  
ła? A oto właśnie nadchodzi  
pora „wielkich porządków” w  
domu i sumieniu. Pora ślewa-  
nia gorzkich żalów i przebra-  
nia stodołach rodzynek. Kiedy

bezbóżni: chłopcy kradną ze sto-  
łu migdały, a panienki —  
wprost z kolekcji — muszą  
udawać spokój anielski.

Wtedy to — raz w rok kolo  
Wielkiejmocy panienka w Pol-  
sce zagłada do kuchni, żeby  
upiec jeden mazurek z kakal-  
cem „własnej roboty” i domo-  
wego przepisu, gdyż każdy  
dom posiada swoje własne,  
specjalnie tradycyjne przepisy  
na mazurki (nie zakalce).

Droga czytelniczko! Uważaj  
się w koronkowy fartuszek  
szpeczek. Kiedy tak spieszysz  
w chmurze przesiewanej cu-  
kru zamieniona od pocze-  
nia raków i mazurków, żadne  
serce meskie nie ostoi się przed  
tobą.

Pamiętaj więc o fartusku!  
Jeśli jesteś zbyt praktyczna,  
ażebym nosić biały koronkowy,  
usztygił sobie z barwnymi,  
kwiecistej satyny. Nie nosi  
się! Naprawdę się nie osz-  
tędzisz.

